

Pismo Organizacji Zakładowej NSZZ "S" Politechniki Wrocławskiej Nr 8-9 październik 1982

Spisane będą czyny, rozprawy a...

U PROGU NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO

W tej chwili król, który od pewnego czasu pisał pracownice w notatniku, zwrócił: -Cisza! - i odczytał z książki:

- Przepis czterdziesty drugi. Osoby, których wzrost przekracza jedną miłę, niechaj opuszczają salę rozpraw.
- Cóż, tak czy inaczej nie odejdę - powiedziała Alicja - a póka tym to nie jest przepisowy przepis: wymyśliłeś go przed chwilą.
- To najstarszy przepis w księdze - powiedział król.
- Więc powinien być oznaczony Numerem Pierwszym - powiedziała Alicja.

Król przyblił i pospiesznie zamknął notatnik.

Rok akademicki 1982/83 rozpoczynamy w obliczu trzech faktów, których znaczenie powinno być jasne dla każdego pracownika i studenta wyższej Uczelni.

1. W lipcu, sierpniu, pospieszenie, aby zdążyć przed wejściem w życie ustawy o szkolnictwie wyższym, min. Miśkiewicz mianował w szeregu Uczelni nowych rektorów, bądź nie dając możliwości dokonania ich wyboru przez społeczność akademicką /jak w Politechnice Wrocławskiej/, bądź wprost odwołując urzędujących rektorów wyłonionych zrk rok temu drogą wyborów /jak w Uniwersytecie Wrocławskim, Uniw. im Mikołaja Kopernika, Politechnice Krakowskiej/. Postępowanie to stanowiące przejaw lekceważenia i nieufności wobec środowiska akademickiego i niezgodne z duchem nowej ustawy, nie przewidującej takiego trybu ingerencji ministra w skład władz uczelni /por. art. 41 ust. 4, który daje ministrowi jedynie prawo sprzeciwu w ciągu 14 dni od daty wyboru, oraz art. 56 ust. 1, który składa prawo odwołania rektora w ręce senatu lub kolegium elektorów/nie naruszało jednak litery prawa, jako że ustawa o szkolnictwie wyższym jeszcze wówczas nie obowiązywała.

2. 8 września ogłoszona została w Monitorze z datą 6 września i mocą obowiązującą od 30 sierpnia /!/ uchwała nr. 189 rady ministrów "w sprawie zapewnienia ładu i porządku społecznego w szkołach wyższych" przewidująca w paragrafie 2 możliwość zawieszenia przez rektora w prawach studenta osoby, wobec której toczy się "postępowanie karne lub postępowanie w sprawach o wykroczenie nie za przekroczenie przepisów dekretu o stanie wojennym", a w par. 3.1 nakładającą na rektora obowiązek skreślenia z listy studenta ukaranego orzeczeniem sądu lub kolegium w wyniku takiego postępowania. Z przywołanych w tym punkcie artykułów dekretu o stanie wojennym będzie tu miał zastosowanie głównie art. 50 ust. 1 dotyczących uczestników strajku lub akcji protestacyjnej. Istotnie, użyto już tego aktu dla represjonowania studentów zatrzymanych w dniu 31 sierpnia. Uchwała nr. 189 warta jest uwagi z dwóch powodów. Po pierwsze została naruszona w niej zasada prawna głosząca, iż "prawo nie działa wstecz". Podobnie jak dekret o stanie wojennym, uchwała ta przewiduje represje za czyny, które w momencie ich popełnienia nie były takimi represjami zagrożone. To odejście od powszechnie uznanych norm prawa samo staje się, jak widać, normą. Po wtóre, uchwała rady ministrów, stanowiąca akt prawny niższego rzędu w stosunku do ustawy o szkolnictwie wyższym, uzurpuje sobie prawo zawieszenia tej ustawy w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów, a mianowicie narusza art. 106 ust. 1 oraz art. 111 ust. 1 i 4 /zapewniające studentowi odpowiedzialność przed komisją dyscyplinarną, w skład której wchodzi 3 pracownicy

naukowo-dydaktyczni i 2 studenci/, art. 111 ust 3 /stwierdzający, że "komisje dyscyplinarne są niezawisłe w orzekaniu", tymczasem rektor obowiązany jest studenta skreślić, nie działa zatem w sposób niezawisły/ oraz art 113 /"obwinionemu służy prawo do obrony"/. Uchwała nr 189 stanowi zatem nie tyle akt prawny, co bezprawny akt represyjny.

3. W dniu 7 września min. Miśkiewicz wydał zarządzenie nr 28, które wraz z załączonymi doń "Wytycznymi" ustala "zasady działania szkół wyższych w okresie stanu wojennego". Dokumenty te powołując się jako na podstawę prawną m.in. na ustawę o szkolnictwie wyższym pozostają z nią w wyraznej sprzeczności co najmniej w dwóch punktach.

Paragraf 2 zarządzenia ~~zawieszający~~ upoważnia ministra do "podjęcia decyzji o zawieszeniu zajęć dydaktycznych w Szkole wyższej bądź jej jednostkach organizacyjnych w wypadkach ~~z~~ uzasadnionych ochroną porządku publicznego lub interesów państwa, naruszając w ten sposób art. 6 ust. 1 ustawy /"właściwe organy państwowe, naruszając w ten sposób art. 6 ust. 1 ustawy/ "właściwe organy państwa mogą podejmować decyzje dotyczące działania szkół tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie"/, art. 24 ust. 1 /"minister sprawuje nadzór nad podległą szkołą w granicach określonych ustawą"/ oraz art. 4 ust. 3 /"organy szkoły wyższej są właściwe we wszystkich sprawach dotyczących ich organizacji i działalności, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej"/. Ustawa nie przewiduje bowiem ani zawieszenia zajęć, ani bezpośredniej ingerencji ministra w sprawy przekazane przez ustawę kompetencji organów uczelni /poza uchycieniem rozstrzygnięć i uchwał naruszających prawo/, a obowiązek "utrzymania porządku i bezpieczeństwa na terenie szkoły" składa w ręce Rektora /art. 15 ust. 1/. ~~Brak~~

Punkt 3.3 "Wytycznych" nadaje ministrowi uprawnienie powierzenia obowiązków Rektora i Dziekanów w wyznaczonym przez niego nauczycielom akademickim w przypadku, gdy osoby pełniące te funkcje przestaną je pełnić w czasie trwania kadencji. Jest to sprzeczne z art. 54 ust. 1 przewidującej w takim przypadku dokonanie wyboru następcy w ciągu jednego miesiąca. Minister Miśkiewicz mógł by wprowadzić zasłonić się brakiem statutu określającego tryb wyborów w uczelni /art. 54 ust. 2/, lecz argumentując tak postawiłby formę proceduralną /przepisy wyborcze/ przed zasadą prawną /obieralność władz Uczelni/. Art. 228 ustawy stwierdza, że "do czasu wydania przepisów wykonawczych pozostają w mocy przepisy dotychczasowych aktów wykonawczych o ile nie są sprzeczne z postanowieniami tej ustawy". Zarządzenie nr 28 wprowadza nowe przepisy wykonawcze stojące w wyraznej sprzeczności z ustawą.

Trzy przytoczone fakty stanowią wymowną ilustrację stosunku władz do problemu podmiotowości społeczeństwa a zarazem złowrogą zapowiedź metod i kierunku ich działania w przyszłości. O faktach tych powinniśmy pamiętać, gdy słysząc będziemy głośne deklaracje dobrej woli, szersze propozycje współpracy i dyskretne napomnienia o konieczności zrewidowania wybujałych ambicji społeczeństwa.

- Niech sędziowie rozważą wyrok - powiedział król
- Nie, nie! - powiedziała królowa - Najpierw wyrok, a potem niech rozważają. - Głupstwo i nonsens! - powiedziała jak najgłośniejsz Alicja. -
- Cóż za pomysł - najpierw wydawać wyrok a rozważać go później. -
- Uciąć jej głowę! - wrzasnęła królowa na cały głos. - A któż się z wami liczy? powiedziała Alicja, która osiągnęła w tej chwili swój zwykły wzrost.
- Jesteście tylko talią zwykłych kart!

"SOLIDARNOŚĆ" szkół wyższych z nowym rokiem akademickim wystosowała apel do środowiska akademickiego. Oto jego treść:

Rozpoczynając rok akademicki w stanie wojennym w wyższym niż dotychczas stopniu świadomości być musimy czym jest solidarność środowiska akademickiego i jakże ważną rolę ma do odegrania Związek "Solidarność".

Przed dwoma laty podejmowaliśmy uchwały programowe, w których zobowiązaliśmy się do odbudowania podstawowych treści i form życia akademickiego.

Widzieliśmy konieczność przywrócenia wolności nauki i nauczania, ochrony godności zawodowej pracowników szkół wyższych, stworzenia trwałych ram prawnych autonomii akademickiej, która zawsze była uznana za niezbędny warunek realizacji zadań szkoły.

Wprowadzenie stanu wojennego, represje które dotknęły nasze środowisko, polityka WRON, władz państwowych i resortu szkolnictwa wyższego dążą do ponownego ubezwłasnowolnienia nauki - przez odebranie zdobytych lat 1980-1981. Program z przed dwóch lat obowiązuje nas nadal, już nie jako konieczność przywrócenia podstawowych wartości życia akademickiego, ale bezwzględnej ich ochrony na każdym kroku. Zabiegi władz, które chcą zniszczyć świeżo odrodzoną autonomię życia akademickiego spotkać muszą zdecydowany opór. Naszym obowiązkiem jest ochrona studentów i kolegów przed represjami, bojkot bezprawnych zarządzeń władz, utrzymanie wysokiego poziomu pracy naukowej i kształcenia, kontynuowanie niezależnego nauczania, stanowczy i odważny udział w życiu szkoły - przez faktyczne wykonywanie uprawnień samorządowych przyznanych organom szkoły.

"Solidarność" szkół wyższych wzięła na siebie znaczną część odpowiedzialności za kształt i przyszłość nauki polskiej, za udział szkół wyższych w życiu całego społeczeństwa. Warunki stanu wojennego czynią szerszy zasięg tej odpowiedzialności, przyjmujemy ją w poczuciu godności osobistej każdego z nas i w imię godności całego środowiska.

"Solidarność" szkół wyższych

Wrzesień 1982

Gdańsk, Poznań, Warszawa, Wrocław.

POSIEDZENIE SENATU w dniu 17.09.1982. Obrady otworzył prof. Schroeder, który w ciągu 15 min. podsumował swoją kadencję. Senat pożegnał prof. Schroedera umiarkowanymi brawami. Po krótkiej przerwie Senat wznowił obrady pod przewodnictwem nowego Rektora prof. Kasprzaka.
Doc. Hałas przedstawił sytuację ekonomiczną uczelni. Jest ona zła choć nie tragiczna. W wyniku tej sytuacji ekonomicznej oraz obciążeń dydaktycznych, nadwyżka zatrudnionych pracowników naukowo-dydakt. wynosi 91 osób /na 1950 zatrudnionych/, obsługujących proces dydaktyczny 25 osób /na 673/, naukowo-badawczych 335 /na 1038/ oraz znaczną pracowników administracji. Sytuacja realna jest jeszcze trudniejsza, bo obliczenia były przeprowadzone bez uwzględnienia podwyżki płac. Powiną nadzieję budzić fakt, że władze szkoły mają koncepcję wyjścia z kryzysu, jednak bez redukcji zatrudnienia się nie obędzie. Kasprzak przedstawił plan działalności uczelni w r. sk. 1982/83 zakłada on dopasowanie funkcjonowania szkoły do nowej ustawy co ma doprowadzić do decentralizacji zarządzania, a co za tym idzie, również do odpowiedzialności wydziałów i instytutów za efekty ekonomiczne ich działalności. Wymaga to daleko idących zmian w działalności uczelni, a szczególnie jej administracji centralnej. W zakresie dydaktyki należy uporządkować bieżący stan przez zakończenie prac nad nowymi siatkami godzin, organizacją permanentnego kształcenia kadr /studia podyplomowe, podyplomowania, czy szkoły naukowe/ oraz organizację kształcenia studentów utalentowanych. Oceniając akcję rekrutację na pierwszy rok studiów prof. Bem wyraził zadowolenie i stwierdził, że po raz pierwszy od kilku lat Politechnika wypełni limit przyznanych jej miejsc. Aby nawiązać bliższy kontakt ze studentami prof. Bem zaproponował utworzenie quasi-samorządu studenckiego, który powstałby przez zebranie starostów grup czy lat studiów oraz przewodniczących Rad Mieszkalców w DS-ach. Przewiduje się zainicjowanie przez Dziekanów przeprowadzenie odpowiednich wyborów. Tymczasowy samorząd ma mieć kompetencje takie jakie daje mu istota o szkolnictwie wyższym. Prof. Kasprzak przedstawił Uchwałę Rady Ministrów na temat represji w stosunku do studentów łamiących zarządzenia stanu wojennego oraz zarządzenie MNSzWiT na temat działalności szkół wyższych w stanie wojennym zwracając uwagę, że studentom grozi skreślenie z listy studentów bez dochodzenia dyscyplinarnego, a także podkreślając fakt obowiązkowego samorządowania wszelkich prac naukowych. Na temat uchwały RM rozgłosza się.

Senatorzy studenccy i przedstawiciele pomocn. prac nauk. wskazywali na nie współmierność kary w stosunku do przyczyny. Nie do przyjęcia jest fakt, aby kolegium d/s wyktoczeń skazując studenta jednocześnie automatycznie karało go wydaleniem z uczelni. Proponowano wysłanie petycji do RM. Prof. Kasprzak zaproponował iż zwróci on uwagę ministrowi na ten problem i po tej rozmowie Senat powróci do sprawy na następnym posiedzeniu.

P.S. Nie po raz pierwszy zaskoczeni jesteśmy bierną postawą wielu senatorów w sprawach tak ważkich jak zawieszenie części ustawy o szkolnictwie wyższym, praworządność itp. Panowie Senatorowie! reprezentujecie całą społeczność akademicką! Czyżby wracały czasy niemego Senatu?

ARESztOWANIE WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA. Aresztowanie Przewodniczącego naszego RKS-u jest bardzo bolesną i poważną sprawą. Władek - jak go popularnie nazywano - jest autentycznym, wybitnym działaczem robotniczym. W kraju którym autokratycznie rządzi partia mieniąca się robotniczą, miejscem dla takich działaczy jest jak widać albo podziemie, albo więzienie. Władysław Frasyniuk nie był dotychczas i nie jest nadal wręcz SB osobą prywatną. Wszystko co będzie się z nim działo jest sprawą każdego z nas.

Ustawa O ZZ. W dniu 8 października Sejm "Uchwalił" nową ustawę o ZZ, delegując jednocześnie nasz związek. Nie trzeba przypominać, że "S" była i jest nadal gwarantem odnowy życia społecznego i gospodarczego kraju. Gwarantem realizacji dążeń społeczeństwa polskiego do samorządności i niepodległości. Delegacja związku zawodowego "S" w niczym nie zmienia sytuacji ruchu społecznego "Solidarności". Zupełnie w niczym Od 13 grudnia 1981 jesteśmy i pozostajemy w tej samej sytuacji podziemnego ruchu społecznego. W dalszym ciągu musimy być tą samą solidarną społecznością, przeciwstawiającą się łamaniu praworządności, wspomagającą represjonowanych i wypracowującą program na przyszłość.

ARESztOWANI KOLEDZY. W pierwszym tygodniu października aresztowani zostali pracownicy Politechniki Wrocławskiej Marek Piałucha /I-23/ oraz małżeństwo Irena i Eugeniusz Grozikowie /I-25 i I19/. M. Piałucha został internowany i przebywa w Grodkowie, pozostali po przesłuchaniu zostali zwolnieni. W tym samym tygodniu SB zatrzymała 5 studentów naszej uczelni.

APEL DO CZYTELNIKÓW. Redakcja poczuwa się do obowiązków przypomnienia kilku oczywistych dla większości spraw. Pismo nasze - jak i wszystkie inne wydawane poza cenzurą - powstaje w warunkach trudnych, w warunkach zagrożenia ze strony SB, kolaborantów, władzy. Drukarze, kolporterzy, piszący, pracują nieodpłatnie, narażając swoje zdrowie i wolność w imię niesienia niezależnej informacji, niezależnej myśli. Ich kłopoty Czytelnik odczuwa czasami jako nieregularność w odbiorze prasy, wahania w nakładach. Docenimy wysiłek tych ludzi, nie zatrzymujmy numerów, nie tworzymy prywatnych archiwów. Niech każdy numer po przeczytaniu go przez Ciebie znajdzie następnego Czytelnika. Zasięg niezależnej prasy zależy w dużym stopniu i od Ciebie. Bądźmy i w tym względzie solidarni. Solidarni i ostrożni.

Redakcja przygotowuje raport o represjach, które doznały pracowników i studentów Pol. Wrocław. w stanie wojennym. Prosimy o pomoc w skompletowaniu danych.